Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 193 (2154) Czwartek, 14. VIII. 1958 r. Cena 40 gr

Tysiąclecie Państwa Polskiego w woj. białostockim

W sobotę, 16 bm. uroczysta sesja WRN

Już od dłuższego czasu w Prezydium WRN i w Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu trwają przygotowania do zapowiedzianej na najbliższą sobotę (tj. 16 bm.) uroczystej sesji WRN. Sesja ta, jak już poprzednio informowaliśmy naszych Czytelników, poświęcona będzie przygotowaniom do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w woj. białostockim. Odbędzie się ona w auli Akademii Medycznej przy ul. Kilińskiego 1.

Na program uroczystej sesji złożą się: referat przewodniczącego Prezydium WRN, inż. Jerzego Popki, dyskusja, uchwalenie programu przygotowań i obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w woj. białostockim oraz uchwalenie odezwy do społeczeństwa naszego województwa.

Na sesji zostanie także przyjęta deklaracja o współpracy z województwem opolskim.

Za miesiąc w Poznaniu

targi krajowe

POZNAŃ (PAP) 13. 8.

W Poznaniu trwają obecnie przygotowania do wielkiej imprezy handlowej, jaką będą jesienne targi krajowe od 14—24 września br.

K. Woroszyłow zwiedził pawilon USA na Wystawie Światowej

BRUKSELA (PAP) 13. 8.

Marszałek Woroszyłow zwiedził w środę pawilon Stanów Zjednoczonych na brukselskiej Wystawie Światowej. Towarzyszyli mu ambasador amerykański w Brukseli, Clifford Folger i kierownik pawilonu amerykańskiego, Howard Cullman.

Samorząd Robotniczy zdał egzamin życiowy

Z dyskusji na krajowej naradzie działaczy Konferencji Samorządu Robotniczego

WARSZAWA (PAP) 13. 8.

Jak już podawaliśmy, w pierwszym dniu obrad krajowej narady działaczy KSR rozpoczęła się dyskusja.

W dyskusji zabrało głos 12 przedstawicieli zakładów przemysłowych i jeden przedstawiciel PGR. Wykroczyła ona daleko poza ramy problematyki Samorządu Robotniczego, gdyż dyskutanci omawiali w zasadzie całokształt pracy zakładów.

Można stwierdzić, że zagadnienia ogólnogospodarcze były tłem, na którym przedstawiona została praca samorządu. Jak wynikło z dyskusji instytucja Konferencji Samorządu Robotniczego zdała swój życiowy egzamin, a współpraca wszystkich organizacji wchodzących w jej skład w zdecydowanej większości zakładów układa się pomyślnie.

Głównymi zagadnieniami, wokół których toczyła się dyskusja w drugim dniu obrad, były sprawy związane z podniesieniem wydajności pracy, obniżki kosztów produkcji i maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów przemysłowych. Dużo miejsca poświęcono dyscyplinie i organizacji pracy. Zastanawiano się nad problemem stosowania zdrowego i rozsądnego współzawodnictwa, a także nad metodami prowadzenia pracy wychowawczej wśród robotników, w szczególności wśród młodzieży robotniczej. Poruszano również w wielu wypowiedziach sprawy budownictwa mieszkaniowego.

NA ZDJĘCIU: prezydium narady.

Na specjalną uwagę zasługiwało rzeczowe wystąpienie sekretarza komitetu zakładowego PZPR Stoczni Szczecińskiej — T. Golczyńskiego. Podkreślając dobre rezultaty produkcyjne, osiągnięte przez załogę, zasygnalizował on jednocześnie przykłady świadczące o wadliwej często organizacji pracy, powodującej niepełne wykorzystywanie urządzeń stoczniowych.

(Na str. 2 zamieszczamy wygłoszone w pierwszym dniu obrad przemówienie S. Jedrychowskiego, a na str. 4 — referat Z. Wolskiego).

W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

rozpoczęła się debata bliskowschodnia

EISENHOWER próbuje usprawiedliwić interwencję

GROMYKO: najważniejsze wycofanie obcych wojsk

NOWY JORK (PAP) 13. 8.

W środę 13 bm. o godz. 15.45 czasu środkowo - europejskiego rozpoczęła się w siedzibie ONZ na posiedzeniu plenarnym debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Posiedzenie otworzył przewodniczący XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Munro. Pierwszy zabrał głos prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower. Przemówienie jego trwało 30 minut, po czym nastąpiła 10-minutowa przerwa i na mównicę wstąpił minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko.

W swym przemówieniu Eisenhower przestawił amerykański program rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu. Zgodnie z przewidywaniami, Eisenhower zajął się przede wszystkim tzw. konstruktywną częścią planów USA w tej strefie pozostawiając, jak twierdzą, sekretarzowi stanu Dullesowi rolę rzecznika innych aspektów polityki amerykańskiej.

Program Eisenhowera ujęty został w sześciu punktach:

1) Podkreślenie odpowiedzialności ONZ za sytuację w Libanie.

2) Wezwanie ONZ do „zapewnienia pokoju" również w Jordanii.

3) Położenie kresu temu, co prezydent USA nazywa „podsycaniem z zewnątrz niesnasek wewnętrznych" w krajach arabskich.

4) Utworzenie stałych sił zbrojnych ONZ, które miałyby gwarantować utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie.

5) Wprowadzenie w życie „regionalnego planu rozwoju ekonomicznego", aby umożliwić ludności krajów arabskich podniesienia stopy życiowej.

6) Podjęcie kroków mających zapobiec kontynuowaniu wyścigu zbrojeń w tej strefie.

Szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko podkreślił w swym przemówieniu całkowity brak uzasadnienia w próbach nadania interwencji amerykańsko-angielskiej na Bliskim Wschodzie pozorów „obrony niezawisłości" Libanu i Jordanii, jak również bezpodstawność twierdzeń, że należy Liban i Jordanię uchronić przed zakusami ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Szef delegacji radzieckiej odrzucił twierdzenia mocarstw zachodnich o tzw. „agresji pośredniej" oświadczając, że twierdzenia te są lansowane w celu usprawiedliwienia rzeczywistych zamiarów tych mocarstw wobec narodów arabskiego wschodu.

Następnie mówca zapewnił, że domagając się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu Związek Radziecki kieruje się wyłącznie pragnieniem utrzymania pokoju międzynarodowego. **„Związek Radziecki nie ma koncernów naftowych, nie zainwestowaliśmy na Bliskim Wschodzie ani jednego dolara, nie posłaliśmy tam ani jednego żołnierza" — powiedział Gromyko.**

Wskazując, że propozycje dotyczące ekonomicznej pomocy dla państw arabskiego wschodu, zawarte w przemówieniu Eisenhowera wymagają uważnego rozpatrzenia, Gromyko podkreślił jednak, że przede wszystkim należy załatwić najważniejszy problem — natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordanii.

W zakończeniu Gromyko przypomniał o złożeniu przez ZSRR projektu rezolucji w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk obcych z Libanu i Jordanii. **(Tekst projektu rezolucji zamieszczamy na str. 2).**

Po przemówieniu delegata ZSRR zabrał głos przedstawiciel Jordanii, Rifai, który oświadczył, że „Jordania padła ofiarą agresji pośredniej".

Minister spraw zagranicznych ZRA, Fawzi poparł zgłoszony projekt rezolucji radzieckiej dotyczącej natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii.

Po przemówieniu Fawziego obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostały odroczone do czwartku, godz. 16.

Minister Rolnictwa Edward Ochab na Pomorzu zach.

SZCZECIN (PAP) 13. 8.

Na zachodnim Pomorzu bawił ostatnio minister Rolnictwa Edward Ochab, który spotkał się z pracownikami służby rolnej oraz robotnikami, traktorzystami PGR, POM i rolnikami.

Chiński zespół teatralno-taneczny przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) 13. 8.

13 bm. przybył do Warszawy reprezentacyjny zespół teatralno - taneczny Chińskiej Republiki Ludowej.

Artyści chińscy wystąpią w stolicy, a następnie udadzą się na tournee po Polsce.

Sobota - 16 sierpnia normalnym dniem pracy

Prezes Rady Ministrów wydał następujące pismo okólne w sprawie pracy w dniu 16 bm.: W związku z przypadającymi w sierpniu dniami wolnymi od pracy (15 sierpnia — piątek i 17 sierpnia — niedziela) przypominam, że sobota 16 sierpnia 1958 r. jest dniem normalnej pracy i w dniu tym **nie należy udzielać żadnych zwolnień okolicznościowych.**

Zalecenie powyższe nie dotyczy rozpoczynania w tym dniu uprzednio uzgodnionych taryfowych urlopów wypoczynkowych.

Fot. — CAF

„GRYF" z wizytą w Sewastopolu

MOSKWA (PAP) 13. 8.

Do miasta — bohatera Sewastopola przybył wczoraj wieczorem z wizytą szkolny okręt Polskiej Marynarki Wojennej „Gryf". Na spotkanie „Gryfa" wypłynął radziecki okręt patrolowy, na pokładzie którego znajdował się attache wojskowy i morski PRL w ZSRR pułkownik S. Niewiadomski.

Okręt szkolny Polskiej Marynarki Wojennej „Gryf" będzie przebywał w Sewastopolu kilka dni.

Jak co roku

Czesław Paczkowski, mieszkaniec Aleksandrowa Kujawskiego, po raz czternasty poświęca swój urlop pracy przy budowie Warszawy. Od wyzwolenia stolicy Czesław Paczkowski co roku stawał kolejno do odgruzowania, porządkowania, odbudowy i wreszcie rozbudowy Warszawy. Ofiarny budowniczy stolicy przepracował dotychczas łącznie 3.000 godzin, a w roku bieżącym zamierza przepracować na budowie dalsze 200 godzin.

NA ZDJĘCIU: Cz. Paczkowski pracuje przy budowie nowej szkoły na Nowym Świecie.

CAF — fot.

Dzieci, zapałki i... „czerwony kur"

Ostatnio w województwie białostockim zanotowano dwa pożary spowodowane przez małe dzieci, które pozostawione bez żadnej opieki bawiły się zapałkami. W ubiegły wtorek, 12 sierpnia br., we wsi Pulsze, pow. Bielsk-Podlaski spaliły się chlewy należące do Jana Radkiewicza. Pożar powstał na skutek podpalenia przez 5-letniego wnuczka Zdzisława Radkiewicza. Dziecko w tym wypadku dostało do zabawy... pudełko zapałek.

Drugi pożar powstał tego samego dnia w mieszkaniu Włodzimierza Borysiuka, zamieszkałego we wsi Ogrodniki, GRN Pasynki, również w powiecie bielskim. Wprawdzie spłonął jedynie dach i częściowo sufit, jednakże straty przekraczają ponad 15 tys. zł I tu również przyczyna pożaru były dzieci pozostawione bez opieki.

Dzieci, zapałki i... „czerwony kur" Stanowczo mało uwagi poświęcają swym pociechom rodzice. Skutki braku dozoru, dawania zapałek do ręki jako zabawki są z reguły bardzo przykre. (Bo)

Klęska żywiołowa w Austrii 5 osób zginęło

WIEDEŃ (PAP) 13. 8.

W nocy z wtorku na środę przeszła nad południową Austrią gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem. Na magistrali kolejowej łączącej Wiedeń ze Styrią i Karyntią w wielu miejscach tory zostały zasypane obsuwającymi się z gór kamieniami i wyrwanymi z korzeniami drzewami. W miejscowości Allerheiligen straciło życie 5 osób.

„Niezastąpiony" adwokat Zaklął się i... zmarł na sali sądowej

NOWY JORK (PAP) 13. 8.

Przed jednym z sądów w stolicy Brazylii toczyła się sprawa, w której oskarżonemu, szoferowi z zawodu, zarzucano winę za spowodowanie katastrofy.

Obrońca szofera, adwokat Bernardo Antonio Marra, na zakończenie swej długiej i płomiennej mowy, w której starał się wykazać, że winę za katastrofę ponosi nie szofer, lecz mechanik, który źle przygotował maszynę do drogi, oświadczył „niech skonam na dowód, że mówię prawdę!", po czym osunął się na ziemię.

Ku przerażeniu zebranych na sali, adwokat nie podniósł się już więcej, a przybyły lekarz stwierdził zgon na skutek ataku serca.

Najbliższe zadania gospodarcze

Przemówienie tow. Stefana Jędrychowskiego na naradzie działaczy Samorządu Robotniczego

Minister S. Jędrychowski poświęcił swe przemówienie ocenie sytuacji gospodarczej kraju oraz wytyczeniu podstawowych zadań gospodarczych na najbliższą przyszłość.

Plan na rok bieżący — powiedział na wstępie minister S. Jędrychowski — określał w zasadzie dwa podstawowe zadania gospodarcze: osiągnięcie stabilizacji na rynku wewnętrznym przez wyrównanie proporcji między siłą nabywczą ludności a podażą towarów oraz wyrównanie bilansu płatniczego w handlu zagranicznym przez zmniejszenie krótkoterminowego zadłużenia i ustabilizowanie wpływów i wydatków dewizowych. Plan zakładał wykonanie tych zadań przy wzroście nakładów inwestycyjnych, zwiększeniu dochodu narodowego i podniesieniu stopy życiowej ludności miast i wsi.

Stabilizacja rynku

Mówca podkreślił, że stabilizacja na rynku wewnętrznym jest coraz bardziej widoczna dzięki osiągnięciu zwiększonej podaży artykułów rynkowych oraz rozszerzeniu sieci usług. Świadczy o tym najlepiej wzrost zapasów towarów w handlu. Planowano, że w br. zapasy te wzrosną o 8 mld zł, a jak wynika z danych dotyczących wykonania planu za I półrocze br., zapasy wzrosły już o 5 mld zł. To wysokie nagromadzenie zapasów osiągnięto przy jednoczesnym przekroczeniu planów obrotów w handlu o 1,4 proc.

Umożliwienie zwiększonych zakupów, a jednocześnie nagromadzenie zapasów towarów w handlu wewnętrznym było możliwe dzięki przekroczeniu planu produkcji w pierwszej połowie br. o 5,4 proc., przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z I półroczem 1957 r. o 10,5 proc. Niepokojące jest to, że plan pierwszych miesięcy br. był wysoko przekraczany, natomiast w miesiącach letnich uzyskano tylko nieznaczne nadwyżki.

Z tego wniosek, że przemysł nie odszedł od szkodliwej tradycji osłabiania pracy w miesiącach letnich.

Siły wzrostu produkcji wykazują działy gospodarki pracujące na zaopatrzenie rynku, jak spółdzielczość mleczarska, spółdzielczość pracy, przemysł drobny, spółdzielczość ogrodnicza, przemysł rolno-spożywczy, a nawet przemysł lekki.

Widoczne rezultaty daje nowa polityka rolna, skłaniająca rolników do rozwoju hodowli. Świadczy o tym wysoki poziom skupu żywca i mleka, a także pewien wzrost skupu jaj w porównaniu z I półroczem 1957 r. Obecnie kładzie się nacisk na stworzenie korzystnych warunków hodowli bydła rogatego.

Niezdrowe tendencje

Obszerny fragment swego przemówienia poświęcił minister S. Jędrychowski sprawie cen artykułów konsumpcyjnych. W okresie ostatnich kilku miesięcy wystąpiły wyraźne tendencje do zmniejszania produkcji tańszych asortymentów towarów, a rozpoczynania produkcji droższych. Takie zmiany mają charakter ukrytych podwyżek cen. Obserwuje się obecnie objawy nasycenia rynku droższymi wyrobami, a trudności zbytu w takich wypadkach odbiją się ujemnie na zysku przedsiębiorstw.

Obok nielicznych zaplanowanych regulacji i podwyżek cen, w ostatnim okresie nastąpiła żywiołowa zwyżka cen niektórych artykułów zwłaszcza produkowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spółdzielnie pracy. Kontrola cen wykonywana przez terenowe komisje cen jest jeszcze niedostateczna. Obecnie nie ma podstaw ekonomicznych dla tendencji zwyżkowej cen. Przeciwnie, raczej należy liczyć się z koniecznością obniżki cen niektórych artykułów w miarę wzrostu produkcji towarów i pełniejszego zaopatrzenia rynku.

Samorządy Robotnicze muszą sobie zdać sprawę z tego, że podnoszenie cen na niektóre artykuły nadal jest z ekonomicznego punktu widzenia niemożliwe i koliduje nie tylko ze społecznym interesem ale z interesem samego przedsiębiorstwa. Rynek jest właśnie nasycony droższymi artykułami. Możliwości zwiększenia rentowności przedsiębiorstw należy szukać w obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Trudności handlu zagranicznego

Drugie naczelne zadanie planu gospodarczego na rok bieżący, dotyczące osiągnięcia równowagi w obrotach płatniczych z zagranicą, nakazywało zmniejszenie zadłużenia krótkoterminowego o ok. 100 mln zł dewizowych. Podjęcie i wykonanie tego zadania było i jest trudne w niekorzystnych warunkach recesji gospodarczej na zachodzie. Objawia się to w spadku cen surowców i produktów rolno - spożywczych. Zaostrza się walka o rynki zbytu i coraz większe trudności ma nasz handel zagraniczny z ulokowaniem naszych towarów na rynkach kapitalistycznych.

Inwestycje i zatrudnienie

Następnie minister Jędrychowski przeszedł do omówienia podstawowych problemów inwestycyjnych. W stosunku do tegorocznego planu nakłady inwestycyjne zostały zwiększone w ciągu roku o ponad 540 mln zł, w tym o 350 mln zł na przemysł. Konieczna jest bezwzględna celowość i oszczędność w inwestowaniu.

Kolejny problem, który omówił minister S. Jędrychowski, to wykonanie programu likwidacji nadwyżek zatrudnienia. Ogółem zmniejszono liczbę pracowników w przemyśle w br. o ok. 17 tys. Mimo wszystko jednak brak jeszcze rąk do pracy w wielu gałęziach przemysłu. Nowych pracowników poszukuje górnictwo, budownictwo, gospodarka komunalna, PGR-y a nawet porty. Mimo to w szeregu ośrodków istnieją lokalne nadwyżki rąk do pracy, które łagodzi się za pomocą funduszu interwencyjnego.

Zadania na najbliższy okres

Na zakończenie swego przemówienia S. Jędrychowski określił podstawowe zadania gospodarcze na najbliższy okres:

— **dostosować strukturę podaży towarów do rzeczywistych potrzeb ludności.**

— **powstrzymać żywiołowy ruch cen poprzez ściślejszą ich kontrolę,**

— **konsekwentnie podnosić w dalszym ciągu płace realne oraz dochody chłopów,**

— **wyrównać bilans płatniczy przez wzmożenie produkcji eksportowej,**

— **przyspieszyć realizację inwestycji i skoncentrować nakłady środków inwestycyjnych,**

— **przeprowadzić analizę organizacji pracy w zakładach w celu właściwej regulacji zatrudnienia,**

— **skontrolować i racjonalnie wykorzystać nadmierne zapasy materiałowe w przemyśle,**

— **na podstawie analizy porównawczej jednostkowych kosztów produkcji podjąć wysiłek zwiększenia rentowności przedsiębiorstw przez obniżenie kosztów.**

W Poznaniu rozpoczął się proces trucicielki

POZNAŃ (PAP) 13. 8.

Jedna czy dwie ofiary? — zastanawiają się obecni na sali rozpraw Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie odbywa się proces 45-letniej Leokadii Moczowej, oskarżonej o otrucie 2 osób: męża Kazimierza w dniu 2 maja 1956 roku oraz Jana Kaczora w dniu 2 stycznia br.

Moczowa nie przyznaje się do zabójstwa męża. Kryjczego dnia — zdaniem jej — zatruł się on nieświeżą kiełbasą i umarł w szpitalu. Jan Kaczor, którego Moczowa znała od dawna zaproponował jej — gdy została wdową — małżeństwo, jednak odwlekał termin ślubu i po pewnym czasie oświadczył, że ożeni się z inną kobietą. Zrospaczona Moczowa postanowiła się zemścić i wsypała mu do szklanki z winem trucizny.

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchał pierwszych świadków. Dr Jaworski ze Szpitala Powiatowego w Kościanie, stwierdził na podstawie ekspertyzy lekarskiej, iż Kaczor istotnie został otruty „talem". Wówczas świadek zawiadomił prokuraturę. W wyniku dochodzenia przeprowadzono również ekshumację zwłok męża Moczowej. Badania wykazały m. in. obecność „talu" w mózgu, wobec czego zaistniało podejrzenie, iż został on również otruty przez Moczową.

Rozprawa trwa.

POGODA

Raźnie, przelotne opady, miejscami burze.

PIĄTEK — też zachmurzenie i miejscami opady.

Druga łódź podwodna USA przepłynęła pod Biegunem Płn.

WASZYNGTON (PAP) 13. 8.

Ministerstwo obrony USA oznajmiło we wtorek wieczorem, że amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym, „Skate", przepłynęła pod Północnym Biegunem Geograficznym.

Jak wiadomo, 4 bm. pod Północnym Biegunem Geograficznym przepłynęła inna atomowa łódź podwodna USA, „Nautilus".

Mao Tse-tung odwiedził prowincję Szantung

PEKIN (PAP) 13. 8.

Jak podaje agencja Nowych Chin, w dniu 9 sierpnia przewodniczący ChRL Mao Tse-tung przybył do prowincji Szantung (Chiny wschodnie). Mao Tse-tung wysłuchał sprawozdań sekretarzy szantuńskiego komitetu KP Chin o sytuacji w prowincji.

Mao Tse-tung zalecił kierownikom miejscowych władz, aby dokonywali częstych inspekcji w poszczególnych okręgach i w organizacjach.

Chruszczow przyjął Mendes - France'a

MOSKWA (PAP) 13. 8.

Przewodniczący Rady Ministrów Nikita Chruszczow przyjął w środę 13 bm. bawiącego w Moskwie przejazdem z Chińskiej Republiki Ludowej czołowego polityka francuskiego Mendes - France'a, i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Budżet ONZ na 1959 rok

NOWY JORK (PAP) 13. 8.

59.006.170 dolarów zamyka się przedstawiony wczoraj przez Hammarskjoelda budżet niezbędny do działalności ONZ w 1959 r. Budżet ONZ na 1958 rok wynosi 56.842.640 dolarów.

Próba wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej

Amerykański batalion piechoty morskiej wycofuje się z Libanu

LONDYN (PAP) 13. 8.

Jak donoszą z Bejrutu, w środę rozpoczęto się wycofywanie z Libanu jednego batalionu amerykańskiej piechoty morskiej w liczbie 1.800 żołnierzy. Jak podkreśla rozgłośnia bejrucka, nie oznacza to bynajmniej, iż rozpoczęło się wycofywanie wszystkich wojsk amerykańskich. Według doniesień francuskiego dziennika „Le Soir", jest to tylko „symboliczna ewakuacja". podjęta w związku z rozpoczęciem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i mająca na celu wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej i wywołanie „efektu psychologicznego".

Tego samego zdania jest nowojorski korespondent angielskiego dziennika „Daily Telegraph and Morning Post".

Również korespondent "Daily Express" uważa posunięcie rządu USA za manewr propagandowy.

KAIR (PAP) 13. 8.

Wiadomość o decyzji dowództwa amerykańskiego w sprawie wycofania batalionu piechoty morskiej z Libanu została przyjęta w tym kraju z rezerwą.

Równocześnie przypomina się deklarację gen. Szehaba, który po wybraniu go na stanowisko prezydenta oświadczył, iż głównym celem narodowym Libanu jest ewakuacja obcych wojsk.

★

Wojska USA w Libanie

NA ZDJĘCIU: jeden z czołgów amerykańskich na placu koło Bejrutu.

Fot. — CAF

★

Pod Biegunem Północnym

Amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Nautilus" przepłynęła pod Biegunem Północnym, inaugurując nowy szlak morski łączący północ wschodnią i zachodnią.

NA ZDJĘCIU: kapitan łodzi Anderson na pokładzie „Nautilus'a" w chwili przepływania pod biegunem.

Fot. — CAF

Projekt rezolucji ZSRR w sprawie wycofania wojsk USA i W. Brytanii z Libanu i Jordanii

NOWY JORK (PAP) 13. 8.

W przededniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja radziecka złożyła w sekretariacie ONZ projekt rezolucji, który przedstawiła na posiedzeniu plenarnym.

Tekst rezolucji brzmi:

„Zgromadzenie Ogólne, uznając konieczność podjęcia natychmiastowych kroków w celu złagodzenia napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie w interesie utrzymania powszechnego pokoju, zaleca rządom Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii natychmiastowe wycofanie ich wojsk z terytorium Libanu i Jordanii;

poleca sekretarzowi generalnemu ONZ wzmocnić grupę obserwatorów ONZ w Libanie, zgodnie z planem przedstawionym przez grupę obserwatorów ONZ w Libanie w jej drugim raporcie, a także wysłać do Jordanii grupę obserwatorów, która miałaby za zadanie nadzór nad wycofaniem wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii oraz kontrolowałaby sytuację wzdłuż granic tych krajów".

Jak podaje korespondent PAP, E. Osmańczyk, rezolucję radziecką oceniono jako „zręcznie sformułowaną, zwięzłą, maksymalnie kompromisową i uwzględniającą postulaty zarówno radzieckie, jak i krajów arabskich, Sekretariatu Generalnego ONZ, a nawet pewnych kół amerykańskich i brytyjskich".

Atrakcyjny program obchodów Święta Lotnictwa

WARSZAWA (PAP) 13. 8.

Pokaz powietrzny dla uczestników Centralnych Dożynek w stolicy, pokaz w Gdańsku w związku z 10-leciem wojskowego lotnictwa morskiego, samolotowe mistrzostwa Polski seniorów i juniorów, „Lot Południowo - zachodniej Polski im. Żwirki i Wigury", Sztafeta Lotnicza, „Szlakiem I Pułku Lotniczego Myśliwskiego „Warszawa" — oto najważniejsze imprezy, które odbędą się w ramach tegorocznego święta lotnictwa.

W większych miastach przewiduje się zorganizowanie wystaw sprzętu lotniczego, festyny lotnicze, odczyty i pogadanki, a także pokazy powietrzne. W stolicy zaplanowanym zwyczajem odbędzie się 30 bm. centralna akademia, na której podsumowane zostaną osiągnięcia lotnictwa Polski Ludowej.

Sekretarz generalny KP Indonezji przebywał w Sofii

SOFIA (PAP) 13. 8.

Na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej bawił w Sofii sekretarz generalny Komunistycznej Partii Indonezji D. N. Aidit.

Podczas pobytu w Sofii przeprowadził on rozmowę z I sekretarzem KC BPK Żiwkowem, która wykazała całkowitą zgodność poglądów obydwu rozmówców na omawiane tematy.

Aresztowany za pogryzienie ...psa

NOWY JORK (PAP) 13. 8.

Fakt, że kroniki policyjne notują często wypadki pogryzienia ludzi przez psy nikogo nie dziwi. Jednak wypadek pogryzienia psa przez człowieka wywołał niemałą sensację w miejscowości [illegible] a

Protokół sporządzony na miejscu wypadku stwierdza, iż rozsierdzony mężczyzna rzucił się na psa i ugryzł mu ucho. W obronie psa musiała interweniować policja, która odesłała poszkodowane zwierzę do weterynarza, a napastnika do aresztu.

Ze świata mody

„Mgiełka"

Z wystawy prac fotografików — pracowników Instytutu Wzornictwa przemysłowego w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: „Mgiełka".

Fot. Tadeusz Sumiński.

Fot. — CAF

Od 1 stycznia 1959 roku Fundusze mieszkaniowe w dyspozycji rad

Od 1 stycznia 1959 r. rady narodowe w powiatach i miastach stanowiących powiaty dysponować będą, zgodnie z powziętą przed kilkoma miesiącami uchwałą Sejmu, miejskimi i powiatowymi funduszami mieszkaniowymi. Fundusze mieszkaniowe tworzone będą z sum pozyskiwanych przez rady ze sprzedaży domów mieszkalnych i gruntów budowlanych oraz z dotacji budżetowych i wpłat z zakładowych funduszów mieszkaniowych.

Fundusze mieszkaniowe mogą tworzyć również miasta nie stanowiące powiatu: Konieczna jest jednak na to zgoda prezydium wojewódzkiej rady narodowej, które powinno powziąć odpowiednią uchwałę najpóźniej do 30 września br. Dlatego na uprzednie uchwały w tej sprawie odpowiednich rad powiatowych winny być podjęte już teraz.

Przeznaczane przede wszystkim na budownictwo mieszkaniowe środki z funduszu mieszkaniowego powinny być wykorzystane również na inwestycje w zakresie urządzenia wnętrz osiedli mieszkaniowych, na koszty podziału działek budowlanych oraz na inne cele, które zostaną określone odrębnymi przepisami. Jest rzeczą godną podkreślenia, że w wypadku akumulowania w ciągu roku na miejski lub powiatowy fundusz mieszkaniowy środków w wysokości przewyższającej zaplanowaną kwotę mogą być powzięte uchwały o zwiększenie planu inwestycyjnego na ten rok pod warunkiem zapewnienia niezbędnego zaopatrzenia materiałowego i wykonawstwa robót.

Jeśli rada dysponować będzie wolnymi środkami z tego funduszu — nie zaangażowanymi w budownictwo mieszkaniowe — będą one mogły być użyte jako ubezpieczenie średnioterminowego kredytu dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych na rozwój produkcji przemysłu materiałów budowlanych. Do wysokości wolnych środków bank będzie mógł udzielać również dodatkowe środki kredytowe na finansowanie budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności w wypadku, jeśli limit kredytowy przyznany powiatowi lub miastu na ten cel zostanie wyczerpany.

W związku z tworzeniem miejskich i powiatowych funduszów mieszkaniowych dyskusje budowy osiedli robotniczych winny wystąpić o przelanie na rzecz funduszu tych środków przeznaczonych na sfinansowanie budownictwa w planach inwestycyjnych w roku 1958, które w roku bieżącym nie będą wykorzystane. Przekazanie tych środków musi nastąpić w drodze uchwały prezydium WRN. (AR)

PRZECINKI i przycinki

Z drugiej ręki

W „Głosie Wielkopolskim" ukazało się następujące ogłoszenie matrymonialne: „Dla mej znajomej, nieprzeciętnej, powabnej wdowy, lat 45, materialnie niezależnej, bezdzietnej — pragnę znaleźć człowieka, z którym poczuję małżeńskie opieralobym się na wzajemnym zrozumieniu i głębokiej kulturze wewnętrznej".

Dziwne, tyle zalet i proponować komuś innemu.

Zwierzenia

W „Dzienniku Bałtyckim" czytamy m. in. taki oto fragment ciekawych zwierzeń: „Pamiętam zeszkaliśmy się kiedyś w pewnym zakładzie pracy z interwencją sekretarza org. part. w trójkę małżeński. W najlepszej intencji wlazł w to, jak stoi do składu porcelany. Ach, jak on tam nasmieciał! Że tej „trzeciej" nie spalono na stosie, to tylko szczęśliwy przypadek".

Widocznie brak było iskry.

O co chodzi?

W „Życiu Białostockim" w dniu 12. VIII. br. w artykule K. Mat. pod bombowym tytułem **„Opowieści o tysiącu i jednym alibi"** czytamy między innymi: **„Gospodynie z powodu zimnej wiosny nie rozmnażały kur".** Gospodynie miały chyba zastąpić kury przy wysiadywaniu jaj.

Na lotnisku Okęcie

W dniu 12 sierpnia 1958 r. na lotnisko Okęcie w Warszawie przybył samolot z lekami i środkami leczniczymi, stanowiącymi dar amerykańskiej instytucji charytatywnej CARE, przeznaczony dla społeczeństwa polskiego.

NA ZDJĘCIU: wyładunek leków z samolotu.

CAF — fot. Barącz

NA WSPÓLNYM KLEPISKU

Skwarski uśmiechnął się z nieukrywaną dumą.

Co prawda starał się unikać rozmowy na temat zespołu maszynowego, ale przecież każdy gospodarz, ba — każde dziecko w Nowo-Aleksandrowie wie, że zespół jest dziełem jego inicjatywy i zapobiegliwości.

Ostatecznie, jako nauczyciel, kierownik miejscowej szkoły, mógł sobie nie zawracać głowy ani maszynami, ani kółkiem rolniczym. **Ale fakt, że czuje się społecznikiem, działaczem, nie pozwala Skwarskiemu patrzeć obojętnie na kłopoty mieszkańców wsi.**

Dziś, kiedy młocarnia ruszyła pełną parą, Skwarski nie może się od niej oderwać. Zagląda tu i tam, rozmawia z ludźmi, doradza, wysłuchuje ich głosów.

Historia krótka a treściwa

Kółko rolnicze w Nowo-Aleksandrowie (pow. białostocki) liczy 27 członków. Jego prezesem jest właśnie Skwarski. Kiedyś, jeszcze wiosną, gdy opracowywano plan pracy na rok bieżący, powstała myśl zorganizowania przy kółku zespołu maszynowego.

— Po co macie się męczyć — mówił wtedy Skwarski. — Maszyną — czy to zasiać, zebrać, czy wymłócić — zawsze to lżej i lepiej.

Przy kółku powstał zespół maszynowy. Na razie maszyn jeszcze nie posiadał, ale 16 rolników przychylnych tej inicjatywie miało niepłonną nadzieję, że maszyny się „znajdą". Przynajmniej na początek młocarnia z motorem.

I stało się. Część pieniędzy zebrali pośród siebie rolnicy, a część pobrali w formie kredytu z banku. Będą go spłacać w ciągu 3 lat. Nową młocarnię MSC-6 i motor spalinowy już posiadają. Trwają teraz omłoty.

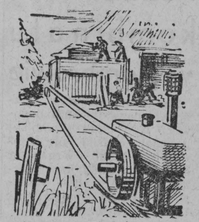

Za stodołą Ignatowskiego

Na obszernym placu za stodołą Ignatowskiego, gdzieś pośrodku wsi, ruch niczym w PGR. Jedni wprost z wozu ładują snopy na maszynę, inni odbierają wymłóconą słomę i wiążą w snopy, a jeszcze inni czekają w kolejce na młocarkę. Jedni kończą drudzy natychmiast zaczynają. Motor pracuje bez postoju.

To się nazywa organizacja pracy. Aż miło zobaczyć!

— Tydzień chwilą omłócił sobie furę pszenicy Iwaniecki z Ogródnik — informuje nas młody mechanik Ignatowski. — A teraz będzie młócił Dymko. O, już stoi z furą żyta. A wcześniej omłócił sobie po trochu 8 innych gospodarzy.

Takie wspólne klepisko ma bardzo dobrą zaletę — nie trzeba przepychać maszyny ze stodoły do stodoły. Dzięki temu maszyna się nie niszczy i ludzie nie tracą cennego czasu.

Przywileje-później

Myliłby się ten, kto by sądził, że członkowie zespołu maszynowego, to może zachłanni ludzie i w pierwszej kolejności korzystają z młocarni. Przeciwnie — starają się, aby każdemu kto tylko zechce, ułatwić pracę. **Niech młóci na chleb dla siebie i dla państwa!**

Zespół nie korzysta też ze zniżki za opłatę maszyny. Choć miałby do tego pełne prawo.

— Jeśli wypłacimy kredyty, to się zobaczy — mówią członkowie. — Być może wtedy młocką będzie nas kosztować taniej.

Opłaty za korzystanie z maszyny ustalone są na mniej więcej tym samym poziomie, co dawniej w GOM-ach. A więc — korzystnie!

*

I pomyśleć, że stworzenie zespołu maszynowego nie jest ani trudne, ani zbyt skomplikowane. Trzeba tylko odrobinę dobrej chęci, zapału i inicjatywy. A tych elementów składających się na pojęcie: „działalność społeczna na wsi" — nie brakuje nowo - aleksandrowskim rolnikom.

MIECZYSŁAW CHAJA

Zbliżają się siewy jesienne

Trudności magazynowe wielu naszych gminnych spółdzielni są nadal poważne. Potęguje je jeszcze bardziej konieczność magazynowania dużych ilości nawozów sztucznych na kilka miesięcy przed sezonem. Utarł się bowiem wśród rolników niedobry zwyczaj odwiekania z kupnem nawozów na osiainią godzinę.

Do połowy września gminne spółdzielnie otrzymają w zasadzie pełną pulę nawozów na jesienne zasiewy. W związku z tym GS muszą nie tylko sprawniej sprzedawać nawozy sztuczne (na przykład organizując dostawy zbiorowe wprost z wagonów), ale także zachęcić chłopów do wcześniejszego zakupu tych nawozów. Wiele mogą w tym pomóc kółka rolnicze i grupy plantatorów roślin. (c)

650-lecie Lidzbarka Warmińskiego

W czasie uroczystości zakończenia obchodów 650-lecia Lidzbarka — w obecności tysięcy osób odbyła się inscenizacja nadania praw miejskich temu historycznemu miasteczku, a w starym zamku — siedzibie dawnych biskupów polskich — uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej.

NA ZDJĘCIU: „Posłowie Królewscy" na dziedzińcu zamku.

CAF — fot. Seko

Za niewłaściwe dysponowanie funduszami społecznymi na budowę szkół

Wkrótce proces b. kierownictwa Wydziału Oświaty Prezydium WRN

Zaczęło się od tego, że pracownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — Jerzy Kindziuk, będąc w Państwowym Domu Dziecka w Krasnem zainteresował się wybudowanym niedawno obiektem gospodarczym. Po co nowy budynek gospodarczy, gdy Dom Dziecka ma takich aż trzy? Poczęto całą sprawę badać bardzo dokładnie.

Zebrane fakty coraz bardziej zaczęły obciążać byłe kierownictwo Wydziału Oświaty Prezydium WRN w osobach: Bolesława Ościłowskiego — b. kierownika Wydziału i Jana Zawadzkiego — b. zastępcę kierownika Wydziału, a następnie kierownika Zarządu Inwestycji Szkolnych. W końcu zajęła się tym i Prokuratura Wojewódzka.

Chodziło tu o sprawę nie bagatelną — celowość wydania sumy 500 tys. zł. Kwota ta pochodziła z funduszy społecznych, a mianowicie z dotacji Komitetu Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych.

W toku śledztwa zarzuty skonkretyzowały się na trzech osobach — to jest na wspomnianych już: Bolesławie Ościłowskim, Janie Zawadzkim oraz Helenie Maciejewskiej, kierowniczce Państwowego Domu Dziecka w Krasnem.

Jak się okazuje, 21 kwietnia 1956 r. powstał przy Państwowym Domu Dziecka Komitet Opiekuńczy złożony z przedstawicieli miejscowej gromady, który postawił sobie za cel udzielanie pomocy przy budowie obiektu mieszkalnego, przyszłej świetlicy. W skład komitetu weszła również i Helena Maciejewska. Komitet upoważnił dwie osoby do składania podpisów na odpowiednich dokumentach i już chciał przystąpić do działalności, gdy praca jego została nagle zahamowana, a następnie w ogóle uniemożliwiona. Mianowicie już w kilkanaście dni potem, tj. 8 maja 1956 r. powstał „nowy" Komitet Opiekuńczy, w którym nagle, o dziwo znalazł się i Jan Zawadzki.

Samozwańczy „komitet", który wybrał sam siebie, uznał się za jedynego przedstawiciela i z kolei przedstawił nowe dwie osoby upoważnione do składania podpisów na dokumentach finansowych.

Teraz już można było przystąpić do działalności. Jan Zawadzki, wbrew przepisom budowlanym i przy całkowitym ich pominięciu, zawiera

★ Ciąg dalszy na str. 4

Wzrastają obroty książką naukową

- Przewidywana sprzedaż w r. 1959 — za 116 mln zł
- 5 mln rubli — z eksportu wydawnictw PWN

Wstępny plan Państwowego Wydawnictwa Naukowego na rok 1959 przewiduje sprzedaż książek naukowych na rynku krajowym i zagranicą za 116 mln. zł. Wobec 63 mln. zł w 1958 roku. Ten ogromny wzrost osiągnie wydawnictwo głównie dzięki masowo rozchodzącym się encyklopediom. Nakład Małej Encyklopedii Powszechnej PWN w 1959 r. wyniesie 200 tys. egzemplarzy. Małej Encyklopedii Popularnej PWN — 100 tys. egz., Encyklopedii Współczesnej — 50 tys. egz.

PWN będzie kontynuował również wydawanie dzieł zbiorowych wybitnych uczonych polskich i obcych, m. in. Lelewela, Krzywickiego, Witwickiego, Rozwadowskiego, Plechanowa, Czernyszewskiego.

Obok już wydawanych wielkich serii, jak Biblioteka Klasyków Filozofii i inne, ukaże się wielotomowe dzieła historyczne W. Tokarza. W przygotowaniu są prace wielu wybitnych współczesnych uczonych polskich. M. in.: K. Ajdukiewicza „Wybór Pism" i J. Szczepańskiego „Socjologia".

Wydania obcojęzyczne polskich autorów będą nadal popularyzowały naukę polską za granicą: w latach 1957—58 wydano w obcych językach 7 dzieł naszych uczonych, do połowy 1958 roku — 9 dzieł. Dalszych 15 książek tłumaczy się już na języki zachodnio - europejskie. W sprawie tłumaczenia 10 książek na język rosyjski prowadzone są pertraktacje.

Wpływy dewizowe osiągnięte z eksportu wydawnictw naukowych wzrosną w r. 1959 w porównaniu z rokiem bieżącym o 50 proc. i osiągną 5 mln rubli. W ciągu najbliższych lat przewiduje się wzrost wpływów z tego źródła do 10 mln rubli rocznie.

Plan przekładów na r. 1959 z języków obcych na polski przewiduje 93 pozycje. Na pierwszym miejscu znajdują się wydawnictwa radzieckie, dalej literatura angielska i amerykańska, głównie techniczna, psychologiczna i socjologiczna.

(AR)

Notatnik KULTURALNY

50 lat ludowego teatru

Związek Teatrów i Chórów Ludowych, obchodzących obecnie 50-lecie swojego istnienia, zamierza zorganizować jesienią br. wystawę obrazującą rozwój amatorskiego ruchu teatralnego. Na wystawie, na którą złożą się eksponaty pochodzące z prywatnych zbiorów, pokazany zostanie bogaty dorobek amatorskich zespołów teatralnych dawnych i obecnych. Wystawa ta będzie wstępem do całego cyklu ekspozycji poświęconych historii polskiego teatru ludowego na przestrzeni 1000-lecia.

Sienkiewicz, Konopnicka i Rudnicki po niemiecku

Nakładem wschodnio-niemieckiego wydawnictwa Aufbau-Verlag ukaże się jeszcze w tym roku w ilości 5 tys. egzemplarzy antologia polskiej noweli, zawierająca m. in. utwory takich pisarzy, jak Henryk Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Bolesław Prus i Aleksander Świętochowski. Również w tym roku Aufbau-Verlag wyda w ilości 50 tys. egzemplarzy dwa opowiadania Adolfa Rudnickiego pod wspólnym tytułem „Złote okna".

Mao Tse-tung po włosku

Włoska firma wydawnicza „Editori Riuniti" wydała ostatnio tom poezji Mao Tse-tunga. Książka zawiera ośiemnaście wierszy, z których większość napisana została w czasie „długiego marszu" w 1935 r.

Tłumaczenia z chińskiego dokonało trzech włoskich sinologów: Filip Coccia, Edward Masi i Renata Pisu.

Z życia „króla calypso"

Harry Belafonte „król calypso", który na popularyzacji piosenek Jamajki dorobił się olbrzymiego majątku, spotykał się niejednokrotnie z szykanami ze strony rasistów z racji ciemnego koloru skóry. Najbardziej przykry dla Belafonte'a był wypadek w czasie ostatniej wojny, kiedy to jako marynarz floty wojennej USA, ofiarował krew do transfuzji białemu koledze rannemu w czasie bitwy. Kapitan okrętu, zamiast podziękować za pomoc okazaną przy ratowaniu życia, ukarał ofiarodawcę ośmioma dniami aresztu, twierdząc, że „jest niewłaściwe, aby czarny ofiarował krew do transfuzji białemu".

„Polskie nagrania" dla zagranicy

Zachęcone powodzeniem jakim cieszą się występy polskich zespołów estradowych za granicą, zwłaszcza w ośrodkach polonijnych, „Polskie nagrania" postanowiły przygotować nowy komplet 30 płyt długogrających na eksport. Płyty te już są tłoczone w niemieckiej wytwórni DGG. Utwory nagrane na płytach obejmą szeroki repertuar polskiej muzyki — od opery „Halka" i „Straszny dwór" poprzez pieśni „Nazowsza" i „Śląska" aż do współczesnej muzyki tanecznej.

Wśród 30 płyt „Polskich nagrań" znajdą się też „Bajeczki i piosenki dla dzieci" w wykonaniu Ladosza i Kwiatkowskiej, „Obrazki warszawskiej ulicy", zawierające felietony Wiecha, przeplatane warszawską piosenką w wykonaniu artystów estradowych, pod tytułem „Z polską piosenką przez świat".

Wszystko co nowe — tylko walką z trudnościami może torować sobie drogę

Skrót referatu sekretarza CRZZ Zygmunta Wolskiego wygłoszonego 12 sierpnia br. na I ogólnokrajowej naradzie działaczy konferencji samorządu robotniczego

Praktyka pierwszych konferencji samorządu robotniczego potwierdziła słuszność decyzji podjętych przez IV Kongres Związków Zawodowych. Konferencje i prace między konferencjami wykazały, że organizacje wchodzące w skład samorządu robotniczego reprezentujące w całości, lecz każda w swym zakresie, interesy załóg mają zapewnione odpowiednie warunki do sprawowania swych funkcji. Doświadczenia pokazały, że samorządy robotnicze, w skład których wchodzą obok rady robotniczej organizacje partyjne i rady zakładowe, stwarzają odpowiednią podstawę i warunki do skonsolidowania wszystkich wysiłków załogi, członków partii i bezpartyjnych w celu realizacji wspólnych dla całego zakładu zadań.

Faktem jest, że wszystko co nowe, a nawet postępowe, tylko walką z trudnościami może torować sobie drogę do właściwego bytu i istnienia. Tak więc i nowa forma samorządu robotniczego, mimo że spotkała się z ogólnym poparciem załóg, nie zawsze była w sposób właściwy rozumiana.

Pierwsze konferencje samorządu robotniczego w swej podstawowej masie miały przebieg zadowalający. Szczególnie dobry przebieg miały konferencje w naszych kluczowych zakładach pracy, takich jak Huta im. Lenina, Stocznia Szczecińska, kopalnia „Thorez" i inne.

W niespełna cztery miesiące po IV Kongresie Związków Zawodowych załogi naszych zakładów odbyły ponad 6.200 ksr.

Trzeba stwierdzić, że nie wszystkie konferencje spełniły zasadniczy postulat, jaki nakreśliły wytyczne KC partii i KW CRZZ. Konferencja miały dokonać w zakładach — w oparciu o uchwały XI Plenum KC PZPR — gruntownej analizy sytuacji zatrudnieniowej oraz związane z nią uruchomienia produkcji ubocznej, ukrócenia absencji oraz utorować drogi nowej polityce mieszkaniowej. Niestety, w części zakładów konferencje potraktowały te sprawy zbyt ogólnie i powierzchownie.

Uchwały konferencji samorządu robotniczego mają stanowić dla zakładu program jego dalszej działalności. Muszą więc one nosić charakter zwięzłych dyrektyw określających terminy i sposoby realizacji postanowień oraz przewidywać środki niezbędne do ich wykonania.

Analiza podjętych uchwał wskazuje na to, że większość z nich zamierza właśnie do osiągnięcia szybkich i bezpośrednich efektów produkcyjnych czy socjalno-bytowych. W zakładach, w których przystąpiono do realizacji uchwał i gdzie była przeprowadzona odpowiednia praca z załogą, a uchwały zostały przez nią przedyskutowane, wykonanie ich nabrało znaczenia nie tylko ekonomicznego, ale i politycznego, sama zaś realizacja uchwał nie natrafia obecnie na większe trudności. Tak jest np. w Zakładach Azotowych w Chorzowie i w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie.

Śledząc przebieg realizacji uchwał podjętych na konferencjach, stwierdza się, że stosunkowo najlepiej wykonywane są zamierzenia dotyczące produkcji. O wiele gorzej natomiast przebiega wykonanie postanowień uchwał, które dotyczą spraw bytowo - socjalnych, przede wszystkim w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Nasuwa się również przypuszczenie, że wobec ważności zadań produkcyjnych, sprawy bytowe odsunięto na plan dalszy.

W roku 1957 poszczególne przedsiębiorstwa warszawskie wyprzacowały ogółem 218,5 mln zł funduszu zakładowego. Z tej kwoty 65,2 mln zł przeznaczyły na budownictwo, przy czym już 50 proc. zaangażowały w spółdzielniach mieszkaniowych.

W zakładach przemysłu ciężkiego na budownictwo mieszkaniowe i remonty mieszkań przeznaczono 35 proc. funduszu zakładowego, w zakładach chemicznych — 34 proc., a w spożywczych — 43,7 proc.

Słuszne będzie, jeśli załogi pozostałych przemysłów pójdą tą drogą. Wdzięczną rolę może tu odegrać samorząd robotniczy w zakładach.

* * *

Jakie są główne kierunki działalności samorządu w zakładach?

Przede wszystkim — problem doskonalenia organizacji pracy. Organizacja pracy — to kardynalne zagadnienie, na którym powinny skupić uwagę w sposób konkretny i zdecydowany nasze konferencje samorządu robotniczego.

Należy doprowadzić do tego, by za przykładem niektórych dotychczas zakładów powszechnie zaznajamiano robotników w sposób przystępny z kształtowaniem się kosztów produkcji. Na budowie trasy mostowej im. Starzyńskiego w Warszawie robotnicy mogą codziennie sprawdzać kosztorys budowy, postęp prac zgodnie z harmonogramem robót i ustosunkowywać się do niego. Chodzi o wytworzenie klimatu krytycznego i atmosfery samokontroli wśród wszystkich załóg.

Kraj nasz ma szczególnie duże zaległości do odrabiania w dziedzinie wydajności pracy. Od trzech lat mamy w Polsce najniższy jej wzrost wśród krajów obozu socjalistycznego.

Jedna z istotnych przyczyn niskiej wydajności pracy w naszych zakładach jest, obok złej organizacji pracy, nieodpowiedni praktyce system normowania oparty na wadliwie ustawionych stawkach płac podstawowych.

Poprawą organizacji pracy i warunkowaną jest także racjonalna gospodarka siłą roboczą. Jednakże z przebiegu wielu konferencji nie wynika, aby to zagadnienie potraktowane zostało przez samorząd robotniczy w sposób zadowalający. Niektóre np. zakłady, zwalniając pewną liczbę pracowników, zgłaszają jednocześnie zapotrzebowanie na nowych, czyli wypaczają sens nowej polityki zatrudnienia.

Chodzi też o konieczność prawidłowego ukształtowania proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami pracujących, np. pomiędzy liczbą pracowników administracyjnych, a liczbą pracowników zatrudnionych w produkcji. Przykładem braku odpowiedzialności za ogólną gospodarkę, zwłaszcza za gospodarkę siłą roboczą, może być Zakład Przemysłu Ziemniaczanego w Słupsku, w którym na 85 robotników zatrudnionych w grupie przemysłowej, przypada aż 35 pracowników umysłowych.

Do tego dochodzi jeszcze niedostateczna dyscyplina pracy w naszym przemyśle. Tylko w kwietniu w zakładach przemysłu ciężkiego na terenie Warszawy 63,5 tys. godzin opuszczono bez usprawiedliwienia.

Samorząd robotniczy musi się tymi zagadnieniami zająć; sprawą analizy zatrudnienia i doboru odpowiednich kadr oraz podniesienia dyscypliny powinny być przedmiotem jego stałej troski.

Ostatnie badania ankietowe ujawniły, że 34 proc. przedsiębiorstw uważa braki w zaopatrzeniu materiałowym za podstawową trudność, przeszkadzającą w osiągnięciu lepszych wyników w działalności zakładów. Ale mimo tych trudności gospodarka materiałowa prowadzona jest często w kategorycznie sposób, na co w niedostatecznym stopniu zwróciły uwagę konferencje samorządu robotniczego. W przemyśle maszynowym np. rezerwy materiałowe kształtują się na poziomie 8—10 proc. obecnego zużycia. Zapasy ponadnormatywne w zakładach Ministerstwa Przem. Ciężkiego wzrosły z 622 mln zł w 1956 r. o dalsze 710 mln zł w roku 1957.

Zbliża się okres przygotowań do następnych konferencji samorządu robotniczego. W ich przygotowaniu należałoby wykorzystać wszystkie dobre doświadczenia okresu poprzedniego.

Będzie więcej krosien szerokich

Rozbudowa kombinatu w Zambrowie

Na terenie ZZPB w Zambrowie powstaje duża budowla. Dotychczas kombinat posiadał oddział przygotowawczy tkalni. Wznoszony obecnie budynek jest przeznaczony na tkalnię właściwą, w której pomieści się 1200 krosien wąskich.

Ze względu na potrzebę produkowania więcej tkanin na bieliznę pościelową, w tkalni zambrowskiej będą przeważały krosna szerokie. Będzie ich 800, krosien wąskich umieści się tylko 140.

Budynek w stanie surowym zostanie oddany w bieżącym roku. Po jego wykończeniu w roku następnym przystąpi się do produkcji.

Uruchomienie tkalni pomoże zaspokoić rosnące potrzeby ludności i będzie wymagało zatrudnienia około 1000 osób.

Czytelnicy lubiący silne wrażenia, pośpieszą na pewno do księgarni, by nabyć „Niesamowite opowieści" Stefana Grabińskiego. Jest to zbiór najlepszych opowiadań znanego w okresie międzywojennym pisarza fantastycznego. Czytelnicy bardziej wrażliwi „Niesamowitych opowieści" nie mogą czytać przed snem. Niektóre z nich są naprawdę niesamowite.

Entuzjaści talentu Franza Kafki mają okazję uzupełnić swoje księgozbiory jego nowo wydaną powieścią pt. „Zamek".

„Biblioteka XX-lecia" uraczyła nas nowymi wydaniami. Są to „Niecierpliwi" Zofii Nałkowskiej i „Całe życie Sabiny" H. Boguszewskiej.

Wielu Czytelników uciekszy „Młynek do kawy" K. I. Gałczyńskiego. Tym uroczym opowiadaniem z kolorowymi ilustracjami znakomitego zbiór wydanych już przedtem tomów poezji jednego z najbardziej ulubionych poetów.

Wśród nowo wydanych książek mamy jeszcze „Oh-Soni-Kisan" Wacława Sieroszewskiego. Jest to zbiór ciekawych opowieści z Dalekiego Wschodu. No i na koniec wydaną przez „Czytelnika" „Śmierć liberała" Artura Sandauera.

Powrót kwadrygi

Prace przy odbudowie zniszczonej w czasie działań wojennych słynnej Bramy Brandenburskiej w Berlinie dobiegają końca. NA ZDJĘCIU: zrekonstruowana kwadryga przed ustawieniem na szczycie bramy.

Fot. — CAF

Za niewłaściwe dysponowanie funduszami społecznymi na budowę szkół

★ *Ciąg dalszy ze str. 3*

3 maja 1957 r. umówił z prywatnym wykonawcą Józefem Muczyńskim na budowę świetlicy w Państwowym Domu Dziecka w Krasnem. Rzekoma świetlica, jak się później okazało, była jedynie zwykłym budynkiem gospodarczym, a opinia inżynierów - fachowców na temat jakości budowy i użytego materiału jest nader negatywna i przepowiada budynkowi zaledwie kilkuletnie jego istnienie.

Zawadzki, przy wykazanym braku nadzoru nad przeprowadzanymi pracami budowlanymi, dopuścił do wypłacenia sumy 65.800 zł więcej niż się należało z tytułu wykonanych prac. Ponadto zaakceptował prywatny rachunek St. Lukaszewicza za rzekomo dostarczone 1.200 metrów siatki ogrodzeniowej na sumę 39.400 zł. Siatki tej nikt na oczy nie widział.

Poważne zarzuty wysuwa z kolei w stosunku do b. kierownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN — Bolesława Ościłowskiego w swym akcie oskarżenia Prokuratura Wojewódzka. Jako kierownik Wydziału Oświaty i zarazem sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych, nie dopełniając obowiązku celowego wykorzystania funduszy społecznych, zatwierdził kosztorys budowlany na sumę 630.667 zł na wykonanie budynku gospodarczego w Państwowym Domu Dziecka w Krasnem. Wbrew też uchwale Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych wyraził następnie zgodę na budowę przez prywatnego wykonawcę, przyczyniając się tym samym do strat na sumę 65.880 zł.

Prokuratura oskarża również i kierownika Państwowego Domu Dziecka w Krasnem — Helenę Maciejewską.

Oprócz doprowadzenia do zlikwidowania gromadzkiego komitetu opiekuńczego, w którym notabene jak pisaliśmy wyżej, brała ona także udział, podpisała „in blanco" cztery czeki zaliczek Józefowi Muczyńskiemu na sumę 218.570 zł oraz czek gotówkowy, również „in blanco" na sumę 39.400 zł przeznaczony dla St. Lukaszewicza za rzekomo dostarczoną siatkę ogrodzeniową, wiedząc, że roboty nie były wykonane, a siatka w ogóle nie trafiła do PDD w Krasnem.

Proces odbędzie się w sierpniu br. przed Sądem Wojewódzkim. Większość świadków stanowią pracownicy Kuratorium Szkolnego w Białymstoku. Oskarżać będzie prokurator Zdzisław Sęczkowski z Prokuratury Wojewódzkiej. Na biegłego powołano inż. Antoniego Chorosuchę.

(Bo)

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

Tajemnica powodzenia

Kanclerz parafiaina w Winnweiler (NRF) udzieliła wiernym swojej gminy następującej wskazówki: „Kto w czasie wakacji znajdzie się na Wystawie Światowej w Brukseli, niechaj zwiedzi również pawilon papieski „Civitas Dei". Tam, w watykańskiej jadłodalni, otrzymacie najtańsze posiłki, jakie znaleźć można na całej wystawie".

Któż by oparł się podobnej pokusie?

Sztuka kulinarna

Amerykański minister obrony, McElroy, dokonał ostatnio klasyfikacji różnego rodzaju broni jądrowej. Jak oświadczył, Stany Zjednoczone posiadają aktualnie trzy rodzaje bomb atomowych i wodorowych: „normalne", „czyste" oraz bomby „przesolone" — zawierające specjalny dodatek pewnych izotopów, powodujących wzmożoną radioaktywność.

Jak widać, w „trosce o konsumenta" w amerykańskiej kuchni atomowej „przyprawy" się nie żałuje...

Dialog nieziemski

Jak podał „Der Spiegel", bawiący niedawno w Polsce biskup luterański, Hans Lilje, odwiedził w związku ze swoim pobytem w Warszawie następującą anegdotę: Dwóch przyjaciół, z których jeden jest niewierzący, spotyka się na ulicy:

— Słuchaj, więc ty już zdecydowanie zerwałeś z Bogiem?

— Tego nie powiedziałem, ale nie umiem już znaleźć wspólnego języka z jego załogą naziemną...

Bez romantyki

W Japonii wprowadzono ostatnio na kolei osobne przedziały dla mężczyzn i kobiet. Słabnie to mężczyzn i kobiet. Słabnie to mężczyzn do wszczęcia akcji protestacyjnej, ze zbieraniem podpisów pod odpowiednim apelem włącznie. Jednym z argumentów przeciwników podziału pleć w wagonach kolejowych jest zarzut, że w ten sposób pozbawia się podróżnych „mającej już swoją tradycję romantyki kolejowej".

Jak przebiega walka z prostytucją?

★ Dane Komendy MO ★ Obowiązki wydziałów rent ★ O zorganizowanie specjalnych domów

Według niepełnych danych, jakimi dysponują organa MO, liczba kobiet uprawiających nierząd, mimo wielu zapowiedzi wzmożonej walki z prostytucją, wzrosła w roku bieżącym do 5.313. Największą liczbę prostytutek zidentyfikowanych przez MO notuje się w Warszawie (656), Wrocławiu (473), Katowicach (416), Szczecinie (365), Krakowie (358) i Łodzi (316). W woj. zielonogórskim jest ich 220, w koszalińskim — 206 i bydgoskim — 154. W rzeczywistości cyfry te są niewątpliwie większe, gdyż organa MO nie mogą mieć pełnego rozeznania.

Na ogólną liczbę 5.313 zidentyfikowanych przez MO prostytutek — 808 pracuje zawodowo jako niewykwalifikowane pracownice fizyczne, 67 proc. prostytutek nie przekroczyło 30 roku życia. Większość prostytutek — to kobiety chore i niedorozwinięte umysłowo. I tak np. 237 spośród nich wykazuje wyraźny niedorozwój umysłowy (choroby psychiczne), u 926 spośród nich stwierdzono nałogowy alkoholizm, u 238 — zaawansowaną gruźlicę oraz u 250 inne choroby.

Z danych MO wynika, że w II półroczu ub. roku 45 prostytutek brało udział w napadach, 298 — w kradzieżach, 13 — we włamaniach oraz 164 — w innych przestępstwach.

W I półroczu roku ubiegłego jednostki MO pomogły prostytutkom w uzyskaniu pracy w 991 wypadkach, a w II półroczu — w 279. Wydziały rent i pomocy społecznej rad narodowych z reguły odmawiają zainteresowania się losem tych kobiet, ograniczając swą pomoc do jednorazowego udzielenia im zapomogi pieniężnej w wysokości od 100 do 600 zł. Wydaje się jednak, że właśnie one powinny zająć się takimi problemami, jak wyuczenie zawodu, leczenie oraz wyszukanie pracy z mieszkaniem dla kobiet chcących zerwać z dotychczasowym życiem. W większości wypadków są to kobiety o minimalnym wykształceniu, 9 proc. bowiem stanowią analfabetki, 43 proc. ma nieukończoną szkołę podstawową, 41 proc. posiada wykształcenie podstawowe, 7 proc. — średnie i 2,25 proc. — wyższe, (głównie Kraków — 7 osób).

Większość kobiet uprawiających prostytucję (81 proc.) wywodzi się ze środowiska robotniczego, 15 proc. — z chłopskiego oraz 4 proc. — z inteligenckiego. Ustalono również, że 34 proc. kobiet uprawiających nierząd urodziło się na wsi i przybyło do miasta w poszukiwaniu pracy. Spośród zidentyfikowanych prostytutek panny stanowią 52 proc., rozwódki — 25 proc., mężatki — 8 proc. oraz wdowy — 15 proc. 1.546 spośród nich posiada dzieci, w tym 854 po jednym, 494 po dwoje, 170 po troje i 108 powyżej trojga. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż spośród 5.313 prostytutek 142 dziewczęta pochodzą z zakładów wychowawczych (bez domów poprawczych). Fakt ten nie świadczy o złej opiece nad dzieckiem w zakładach wychowawczych, lecz o braku właściwej opieki w momencie stawiania przez nie pierwszych samodzielnych kroków w życiu.

Jednym ze skutków prostytucji jest nasilenie chorób wenerycznych. Rocznie w placówkach służby zdrowia leczy się ponad 43 tys. nowych chorych, z tego około 38 tys. na rzeżączkę i około 5 tys. na świeże przypadki kiły. Stan ten jest alarmujący.

Walka z prostytucją nie może ograniczać się do posunięć administracyjnych. Należy wzmóc wysiłki zmierzające do przywrócenia kobiet upawiających prostytucję normalnemu życiu. W związku z tym słuszne byłoby, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło jak najszybciej do organizowania i prowadzenia specjalnych domów. Jedne z tych domów przeznaczone byłyby dla kobiet, którym grozi stoczenie się do nierządu na skutek wyjątkowo ciężkiej sytuacji życiowej. Drugi rodzaj — to domy o charakterze przejściowym (selekcyjnym), do których prostytutki zgłaszałyby się same, bądź też były kierowane przez organa MO. Zadanie personelu takiego domu (kierkarza, psychologa itp.) polegałoby na ustaleniu stopnia, w jakim dana kobieta zdolna jest do prowadzenia samodzielnego życia oraz form pomocy, jakiej należałoby jej udzielić. Trzecim rodzajem domów winny być zakłady pracy z internatami, w których prostytutki o ograniczonej zdolności do samodzielnego życia mogłyby pod kierownictwem i odpowiednią opieką leczyć się i pracować. Ostatnim rodzajem byłyby zakłady izolacyjne o charakterze leczniczo - wychowawczym dla niepoprawnych.

Są to postulaty, domagające się jak najszybszej realizacji. (AR)

Gazeta sportowa

Wielka impreza motocyklowa na ulicach Białegostoku

W najbliższą niedzielę, 17 bm. w Białymstoku o godz. 14.00 rozpoczną się III eliminacje motocyklowych mistrzostw Polski. W imprezie tej udział wezmą zawodnicy z całego kraju.

Zawody odbędą się w zamkniętym obwodzie ulic: Sienkiewicza, Lipowej, Alei Defilad, Wesołowskiego, Kilińskiego, Żwirki i Wigury i Warszawskiej. Start i meta mieścić się będą naprzeciw Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, przy ul. Sienkiewicza.

W sobotę w godzinach 18 — 20 i w niedzielę od godz. 7 do 9.30 zawodnicy odbędą trening na trasie wyścigu.

Wśród osób, które nabędą bilety wstępu na imprezę niedzielną, rozlosowany będzie motocykl marki „Jawa" 250 ccm.

Losowanie odbędzie się w środę, 20 bm. w gmachu Ośrodka Szkolenia Motorowego przy ul. Lipowej 27, o godz. 17.

O dalszych szczegółach wyścigu poinformujemy czytelników w jednym z najbliższych numerów „Gazety". (r)

Co nowego na kortach

W Łomży powstaje ośrodek tenisowy. WKKF wyasygnował na odbudowę tamtejszych kortów ponad 100 tys. złotych. Obecnie korty są grodzone. Wedle informacji uzyskanej z WKKF, w tych dniach ma być przywieziona do Łomży mączka i niewątpliwie w najbliższym czasie korty doprowadzone będą do stanu używalności.

W Olecku również remont kortów ma być wkrótce zakończony. Będą to korty jedne z lepszych w Polsce. Szkoda tylko, że tenis ma tam zbyt mało jeszcze zwolenników.

*

Ostatnio odbyło się w Białymstoku posiedzenie Prezydium Zarządu Białostockiego Okręgowego Związku Tenisowego. Omawiano sprawy organizacyjne. BOZT apeluje do wszystkich klubów w województwie posiadających sekcje tenisowe, aby niezwłocznie przesłały deklaracje do BOZT w Białymstoku, przy ul. Lipowej 4/6, III piętro, o przystąpienie do PZT.

*

Na sobotę i niedzielę tenisiści z Jagiellonii wyjeżdżają do Lublina, gdzie rozegrają mecz towarzyski z tenisistami „Lublinianki". W późniejszym terminie odbędzie się rewanżowe spotkanie w Białymstoku.

Strelcow skazany na 12 lat więzienia

Były reprezentant Związku Radzieckiego w piłce nożnej Edward Strelcow został skazany na 12 lat więzienia. Wyrok ten został ogłoszony przed miesiącem przez sąd moskiewski. Apelacja do Sądu Najwyższego RFSRR zgłaszała w tych dniach odrzucona i Strelcow poniesie karę za swe chuligańskie czyny.

Interesujące spotkanie

Dziś, 14 bm., o godz. 17.30 na boisku w Hajnówce rozegrany będzie ciekawy towarzyski mecz piłkarski pomiędzy przodownikiem A klasy PUSZCZĄ HAJNÓWKA a białostocką III-ligową GWARDIĄ. Mecz zapowiada się bardzo interesująco, gdyż obydwie drużyny posiadają jednakowe szanse na zwycięstwo. Piłkarze Puszczy Hajnówka przygotowują się bardzo starannie do spotkania, aby nie zawieść swych sympatyków, którzy licznie stawią się dziś na boisku.

Sędzia meczu pobity

Kilka miesięcy temu w Zambrowie podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo A klasy miejscowi chuligani niezadowoleni, że ośmieliono się wygrać mecz z zambrowską drużyną, obrzucili kamieniami sędziego p. A. Buzyńskiego. Ten skandaliczny wypadek był już rozpatrywany przez Wydział Gier i Dyscypliny BOZPN. Stadion w Zambrowie został zamknięty do września br. dla A-klasowej drużyny ZKS Zambrów.

Po niedługim okresie względnego spokoju chuligani znów dali znać o sobie, lecz tym razem w Supraślu. Na swoją ofiarę upatrzyli arbitra meczu spotkania A-klasowego, rozegranego w ub. niedzielę pomiędzy Puszczą Hajnówka a „Supraślanką" Supraśl. Do przerwy, gdy prowadzili piłkarze Supraśla 2:1 na boisku panowała atmosfera spokojna. Po przerwie, gdy piłkarze Puszczy wyrównali, a następnie po strzale samobójczym objęli prowadzenie, miejscowi kibice w sposób jak najmniej kulturalny zaczęli wyrażać swoje niezadowolenie. Na 3 min. przed końcem meczu został usunięty z boiska piłkarz z Supraśla — Żak, za celowe kopnięcie przeciwnika. Od tego momentu grupa pijanych i rozwydrzonych kibiców stanęła obok bieżni, wyrażając ordynarnymi okrzykami swój protest z niedwuznacznym wcale zamiarem samosądu na arbitrze.

Niestety, miejscowa służba porządkowa, jak i działacze nie wykazali żadnej inicjatywy ze swej strony, aby wezwać milicję i usunąć krewkich kibiców za bramę stadionu. Po skończonym meczu, zawodnicy Supraślanki wracający do szatni nie wzięli sędziego w obronę, lecz swoim zachowaniem prowokowali bardziej publiczność do wystąpień, w efekcie czego sędzia został pobity.

Nie wiadomo jakby się to zajście skończyło, gdyby nie energiczna interwencja jedynego działacza KS Supraślanki p. Kmity, który zdołał częściowo rozpędzić grupę chuliganów stojącą przed szatnią oraz doprowadzić sędziego do samochodu klubowego zawodników Puszczy.

Co prawda może sędziemu „nie wyjść" mecz, ale jak twierdzi bezstronny obserwator, mecz ten sędziowany był bez żadnej stronniczości.

Ten skandaliczny wypadek nie może zostać pominięty. Wydział Gier i Dyscypliny BOZPN powinien surowo skarcać klub „Supraślanka" i piłkarzy, którzy swoim zachowaniem prowokowali publiczność do wystąpień.

To przykre wydarzenie niech będzie ostrzeżeniem dla innych klubów, a przede wszystkim dla tych kibiców, którzy bardzo często swym skandalicznym zachowaniem się szkodzą własnej drużynie. (it)

Ogłoszenia Drobne

Lokale

Zamienię mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród w Kościanie k/Poznania, na domek z ogrodem lub ziemią przy wodzie w okolicy Ikn. Zgłoszenia: Władysław Kucz, Nowa Wieś, Ełk. p 1846-1

Zamienię mieszkanie w centrum Elbląga 3 pokoje z kuchnią, ogród owocowy, na mieszkanie w Ełku. Wiadomość: Ludwik Wojciechowski, Elbląg, Bałuckiego 13. p 2022-1

Praca

Potrzebna na stałe pomoc do dzieci. Zgłaszać się po godz. 16. Białystok, Jurowiecka 44 m. 5. g 1936-1

Potrzebna pomoc domowa do lekarza z rodziną w Mońkach. Wiadomość: Białystok, ul. Ukośna 5 (dojście od ul. Wiatrakowej). g 1957-1

Zguby

Zgubiono zezwolenie na wykonywanie publicznego nieregularnego transportu drogowego nr 185/K/57, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Józef Swierydowicz. g 1965-1

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Hajnówce na nazwisko Eugeniusz Trochimiuk. p 2021-1

Zgubiono prawo jazdy kat. ciągnikowej nr 0141/58 wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Olecko na nazwisko Czesław Popik oraz dowód rej. A04-308, 01684 i 01675 i zgłoszenie rejestracji motocykla Ez 0103. p 2023-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na motocykl WFM nr EP-0276, wydany przez PRN w Augustowie na Augustowski Klub Motorowy LPŻ w Augustowie. p 2024-1

Skradziono prawo jazdy nr 005325 i dowód rejestracyjny nr 05185 z nr rejest. GT-0190 na nazwisko Mikołaj Tarasiewicz, wydane przez Wydział Drogowy w Hajnówce. p 2020-1

Zgubiono książkę pojazdu mechanicznego oraz dowód rejestracyjny nr B00-210, wydany przez Prezydium PRN — Wydział Komunikacji Drogowej w Gołdapi na samochód „Star 20" (specjalny). Własność pojazdu — PGR Rogacze, pow. Gołdap. k 1043-1

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Odzieżową w Białymstoku na nazwisko Krystyna Kuczyńska. g 1958-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr EZ-0285 wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Gołdapi na nazwisko Alojzy Jabłoński. p 2025-1

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Opel-Kadett", stan dobry, Białystok, Ogrodowa 9, od godz. 13 do 17. g 1954-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Dojlidach

z siedzibą w Białymstoku, ul. Sienkiewicza nr 51

zgodnie z Uchwałą Rady Spółdzielczej z dnia 9.VIII.1958 r.

wzywa

wszystkich członków Spółdzielni zamieszkałych na terenie m. Białegostoku do zgłoszenia się celem uregulowania spraw członkowskich i dywidendy w terminie do 15 listopada 1958 r.

Członkowie, którzy nie dopełnią obowiązku zgłoszenia się w powyższym terminie zostaną wykreśleni z rejestru członków Spółdzielni, a udziały i dywidendy ich zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni. k 1024-0

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ OGÓLNO-GOSPODARCZY w Białymstoku

ogłasza

Przetarg

na wykonanie robót elewacyjnych budynku administracyjnego w Białymstoku przy ul. Lenina 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Ślepy kosztorys oglądać można w biurze Prezydium MRN, pokój 28, w godzinach 8—15.

Oferty należy składać w Prezydium MRN w zalakowanych kopertach do dnia 22. VIII. 1958 r. W tym dniu nastąpi otwarcie ofert. Prezydium MRN zastrzega prawo wyboru oferenta. k 1037-1

GMINA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W KRYNKACH

ogłasza

przetarg

na budowę dołu wagowego i montaż wagi 15 t.

Kosztorysy do wglądu w biurze GS Krynki.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1958 r. w biurze GS Krynki. k 1042-1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" REFERAT INWESTYCJI I KAP. REMONTÓW W SUWAŁKACH

ogłasza

Przetarg

na budowę dołów wagowych wag wozowych 15-tonowych dla GS Bakałarzewo i R-Tartak. Ślepe kosztorysy do wglądu w biurze GS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty składać do dnia 20. VIII. 1958 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie kopert. k 996-0

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W OLECKU Plac Wolności nr 39/40

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących robót budowlanych:

1. Budowa magazynu przy piekarni mechanicznej
2. Rozbudowa masarni przy Placu Wolności nr 34
3. Budowa szopy drewnianej na pojazdy transportowe.

Ślepe kosztorysy można otrzymać i dokumentację techniczną przejrzeć w biurze PSS Olecko, pokój nr 4, do dnia 25. VIII. 58 r. od godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w biurze PSS Olecko w dniu 26. VIII. 58 r. o godz. 12.

Oferty należy składać do dnia 26. VIII. 1958 r. do godz. 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. k 1041-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PKP Oddział Przewozów w Katowicach poszukuje pracowników: manewrowych, zwrotnicych, magazynierów, robotników stacyjnych. Płace według siatki płac na PKP. Bliższych informacji udziela od godz. 8—16 Klub Kultury Kolejarzy 10, w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 10. g 1958-1

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Smolnikach koło Stawisk zatrudni od dnia 25 sierpnia 1958 r. technika - mechanika z dwuletnią praktyką na stanowisko kalkulatora. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w PGM-ach. Mieszkanie dla samotnego zapewnione. k 1039-1

Inżyniera lub technika na stanowisko zastępcy kierownika do spraw technicznych zatrudni od zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Remontowo - Budowlano - Montażowa w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 53.
Wymagana 5-letnia praktyka w budownictwie. k 1034-0

Tokarza, elektryka sam. i dwóch monterów ciągnikowych zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bacikach Średnich k/Siemiatycz.
Wynagrodzenie miesięczne wg. układu zbiorowego. Mieszkanie do omówienia na miejscu. Podania z życiorysami składać osobiście lub pocztą. k 1028-0

STEFANIA OSIŃSKA

50 GRAMÓW KOKAINY

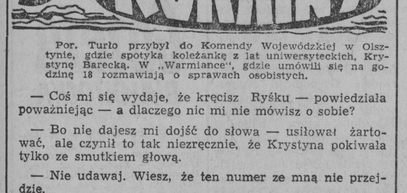

Por. Turło przybył do Wojewódzkiej w Olsztynie, gdzie spotyka koleżankę z lat uniwersyteckich, Krystynę Barecką. W „Warmiance", gdzie umówili się na godzinę 18 rozmawiają o sprawach osobistych.

— Coś mi się wydaje, że kręcisz Ryśku — powiedziała poważniejąc — a dlaczego nic mi nie mówisz o sobie?

— Bo nie dajesz mi dojść do słowa — usiłował żartować, ale czynił to tak niezręcznie, że Krystyna pokiwała tylko ze smutkiem głową.

— Nie udawaj. Wiesz, że ten numer ze mną nie przejdzie.

— Pracuję w milicji. Jestem w stopniu porucznika. Mieszkam w Gdańsku. Ożeniłem się rok temu i... — urwał.

— Jesteś nieszczęśliwy w małżeństwie? — spytała ze współczuciem.

Zapalił papierosa i zaciągnął się głęboko dymem.

— Spadł na mnie niespodziewanie cios... Grom z jasnego nieba... — powiedział głucho, patrząc ponad głową Krystyny. — Oszukano mnie, zdradzono. Załamałem się. Jestem strzępem człowieka.

Położyła rękę na jego dłoni.

— Powiedz mi wszystko Rysiu. Miałeś zawsze do mnie zaufanie, pamiętasz jak zwierzałeś mi się, radziłeś w wielu ważnych sprawach? Chyba nigdy się na mnie nie zawiodłeś.

— Wierzę ci i ufam w dalszym ciągu. Ale tak trudno... Może trochę później Krysiu...

Orkiestra zaintonowała skocznego oberka.

— Opowiem ci o zabawnej przygodzie, jaka mnie spotkała — zaczęła żywo i opowiedziała mu o Larsenie od chwili spotkania go w przedziale wagonu, aż do rozstania na dworcu w Olsztynie.

Turło zainteresował się.

— Jeżeli nie zrobi ci to różnicy, opowiedz mi raz jeszcze, ale bardzo dokładnie, jak wyglądał ów tancerz z „Kameralnej" i Larsen z pociągu. Przypomnij sobie jakie mieli jednakowe cechy zewnętrzne.

— Właściwie byli do siebie zupełnie niepodobni, ale mieli te same ruchy, to samo spojrzenie... — urwała i zamyśliła się.

Zamyślił się i porucznik.

— Znasz go? — zapytała po chwili.

— Kogo? Tancerza? Nie znam go, chociaż bardzo chętnie zawaribym z nim bliższą znajomość.

— Nie rozumiem...

Turło przetarł dłonią czoło.

— Słuchaj Krysiu... — zaczął i skinął na kelnerkę. — Płacić — rzekł krótko — bardzo się spieszę — po czym zwrócił się do zdumionej Krystyny. — Wracamy do Komendy. Zatelefonuję do Gdańska.

— Do Komendy? Do Gdańska? — powtórzyła. — Czyś ty zwariował?

— Jeszcze nie. Chociaż jestem na progu szaleństwa. Później ci wszystko wytłumaczę. Chodźmy prędko. Każda sekunda jest droga. Tu idzie o Monikę, o kokainę — rzucił nerwowo, a gdy

Zapisy
na I roku WUML-u

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku podaje do wiadomości, że rozpoczęły się zapisy na I-szy rok studiów.

Słuchaczami WUML-u mogą być członkowie PZPR, ZSL, SD i bezpartyjni, działacze partii politycznych, związków zawodowych, rad narodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, nauczyciele, pracownicy aparatu sprawiedliwości, oficerowie WP, działacze gospodarczy, wszyscy ci, którzy pragną systematycznie studiować marksizm-leninizm.

O przyjęcie na WUML mogą ubiegać się towarzysze, posiadający średnie wykształcenie, jak również ci towarzysze, którzy nie posiadają średniego wykształcenia, lecz posiadają bogate doświadczenia pracy zawodowej i społecznej.

Studia na WUML trwają 2 lata. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Ubiegający się o przyjęcie na I-szy rok studiów winni złożyć w kancelarii WUML-u (Gmach KW PZPR, pokój 53) lub w kancelarii KM PZPR następujące dokumenty: podanie, życiorys, skierowanie z organizacji partyjnej lub z zakładu pracy, dwa zdjęcia.

Bliższych informacji udziela kancelaria WUML-u (telefon 36-22) i KM PZPR w Białymstoku.

MIASTA

CZWARTEK

14

sierpnia

Euzebiusza

Już są ławki

Nasza notatka pomogła. Pisaliśmy w niej o tym, że konduktorzy czekając na swoją zmianę obok budki kontrolnej MPK przy ul. Rynek Kościuszki, nie mają gdzie usiąść. Wczoraj sprawdziliśmy. Ławki już są, mogą więc już na nich odpocząć konduktorzy i kierowcy.

To się nie nadaje do spożycia

Nowe oryginały artykułów spożywczych dostarczyli nam do redakcji Czytelnicy. Przede wszystkim więc metalowa śruba i kulka w chlebie produkowanym przez Piekarnię Mechaniczną przy ul. Artyleryjskiej. Ach, kiedyż to się wreszcie skończy.

Do ciekawszych okazów należy także robak w sucharku kupionym w białostockich „Delikatesach" i tamże kupiona śmierdząca polędwica.

Zgadzamy się...

...że można być aż tak roztargnionym, aby zgubić rękawiczkę, portmonetkę, a nawet but. Ale ciekawi jesteśmy jak można zgubić koło od motocykla, a takie właśnie znaleziono w Starosielcach. Właściciel motocykla z jednym kołem (na takich jeżdżą jedynie w cyrku), aby bezpiecznie jeździć po ulicach naszego miasta powinien skompletować swój wehikuł, a zanim to zrobi zgłosić się po odbiór zguby na posterunek MO w Starosielcach.

W razie wypadku..

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.
Apteka Społeczna nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

...W CZWARTEK

6.30 Muzyka poranna; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 9.00 Dla dzieci starszych słuchowisko pt. „Polinik z Miletu"; 9.20 Koncert poranny; 10.00 „Słoneczne notatki" — pogadanka; 10.10 Poranny koncert muzyki rosyjskiej; 15.30 Audycja dla dzieci z cyklu: „Z piosenką i tańcem po kraju"; 16.50 „Walczymy z anemią u dzieci" — pogadanka; 17.00 **„Jeszcze ja" — opow. W. Nanowskiego; 17.10 Muzyka popularna; 17.45 Z miast i wsi województwa**; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.40 Grają orkiestry taneczne; 20.50 Boito: „Mefistofeles" — opera; 22.40 W literackiej kawiarni; 23.43 Melodie na dobranoc.

3041 studni w mieście

DOBRA WODA
dla peryferii sprawą aktualną

Wodociągom miejskim przybywa rocznie ponad 500 abonentów. Niemała to liczba. Ale i tak ciągle wiele ludzi, szczególnie na peryferiach miasta korzystać musi ze zwykłych studni, takich jak za pradziadka.

Studni w Białymstoku jest zarejestrowanych 3041. Wiele z nich oczywiście jest całkiem nieczynnych, lub używanych tylko do celów gospodarczych. Likwidować zupełnie studni nie wolno, jest to rezerwa na wypadek awarii wodociągu. Każda studnia musi być więc utrzymywana w dobrym stanie. Obecnie jest to dosyć trudne, gdyż odczuwa się brak materiałów do ich naprawy. Prócz tego jest w Białymstoku jedno źródło naturalne w Parku Zwierzynieckim. Należy ono do Zarządu Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Woda jest tu dobra, ale należy czym prędzej wykonać obudowę.

Ze studni czerpie wodę ludność mieszkająca na krańcach miasta. Jest nawet 10 studni o charakterze publicznym, znajdujących się pod stałą opieką Miejskiej Kolumny Sanitarno - Epidemiologicznej. Ze studni tych wodę czerpią szkoły, piekarnie itp. Jedna z nich, przy ul. Fabrycznej 21, nie nadaje się już do użytku i będzie zlikwidowana, gdy tylko fabryka cukierków zostanie stamtąd przeniesiona.

Stan studni, z których ludność czerpie wodę, nie jest najlepszy. Ze wszystkich istniejących, tylko 18 proc. nadaje się całkowicie do użytku, 38 proc. jest wątpliwych, a 44 proc. wręcz złych. Nie znaczy to jednak, że woda z tych 44 proc. studni może zatruć ludzi, gdyż stałe chlorowanie i utrzymywanie w czystości zapobiega czemuś podobnemu, ale niemniej miasto nie powinno korzystać z takiej wody. Sytuacja jest jednak o tyle trudna, że ścieki wsiąkając w ziemię, zanieczyszczają wodę. Całkiem dobrze będzie u nas dopiero wtedy, gdy będzie zbudowany kolektor i wodociągi sięgać będą na wszystkie krańce miasta.

W tej chwili stan alarmujący jest tylko w Starosielcach. Przede wszystkim jest tam w ogóle mało studni — jedna lub dwie na całą ulicę. Poza tym studnie są złe. Na przykład na 20 zbadanych, tylko jedna okazała się zdatną do użytku. Co gorsza, niewiele i chlorowanie tu pomaga. Wszystkie studnie są tam wzorowo utrzymywane, ale bakteryjnie stan wody jest zły. Należałoby więc uwzględnić jak najszybciej w planie podłączenie do tej dzielnicy sieci wodociągów.

(a)

1,5 miliona zł oszczędności przyniosły miastu czyny społeczne

W ciągu 6 lat czyny społeczne mieszkańców Białegostoku inicjowane przez komitety blokowe przyniosły miastu 1 mln 754 tys. złotych oszczędności. Pieniądze te zaoszczędzono dzięki wykonywaniu niefachowych prac przez mieszkańców miasta przy podłączaniu kanalizacji, przeprowadzaniu instalacji świetlnych i przy remontach.

Wandale

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od czasu kiedy do parku przy Akademii Medycznej wróciły odnowione rzeźby. Ten krótki okres wystarczył wandalom, aby je na nowo zniszczyć. Oto rzeźba Bacchusa. Znów jest bez ręki i nosa. Karygodne!

Fot. — W. Kossakowski

Chcemy mieć kawiarnię - ogródek

Wychodzimy po południu na spacer. Śródmieście podoba nam się coraz bardziej. Po pracy chcielibyśmy wypocząć. Idziemy do parku, na planty, wracamy śródmieściem, które jest coraz ładniejsze. Na ławkach ustawionych przy skwerach pełno ludzi. Na pewno wielu z nich chętnie by w tej chwili posiedziało gdzieś w maleńkiej kawiarence-ogródku, w której można by było napić się kawy, zjeść lody czy ciastka. Latem przyjemniej zawsze posiedzieć na świeżym powietrzu niż w zadymionej, dusznej sali. Nie ma jednak w mieście ani jednej kawiarni-ogródka. Białostockie Zakłady Gastronomiczne jakoś się tym dotychczas nie zajęły. Czyżby prowadzenie takiej kawiarni było zbyt uciążliwe?

Parę lat temu był urządzony ogródek w kinie „Polana". Dzisiaj jest nieczynny, chociaż są stoliki, ławeczki i ładne otoczenie parku.

Jak się dowiedzieliśmy, sprawą uruchomienia kawiarni-ogródka chętnie zająłby się Spółdzielnia Inwalidów „Podlasie". Chodziłoby tylko o wydzielenie przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odpowiedniego miejsca. Bo trzeba pamiętać, że kawiarnia-ogródek powinna mieć jakieś zaplecze, gdzieby można było przygotowywać kawę, lody, przechowywać ciastka. Jeśli można zaproponować miejsce, które by się na letni ogródek nadawało, to proszę — skwerek obok postoju taksówek przy ul. Sienkiewicza. Prezydium MRN skorzysta chyba z inicjatywy Spółdzielni Inwalidów „Podlasie", która chce urządzić mieszkańcom Białegostoku letnią kawiarnię - ogródek pod parasolami.

CENY NA TARGOWISKACH

W ostatnich dniach na targowiskach województwa białostockiego notowano następujące ceny:

KRYNKI (POW. SOKÓŁKA)
Zboże: żyto — 270 zł, pszenica — 380 zł, jęczmień — 300 zł, owies — 300 zł.
Ziemniaki — 100 zł, ziemniaki wczesne — 120 zł.
Mięso: słonina — 28 zł, wieprzowina — 26 zł.
Drób: kura (1,5 — 2 kg) — 30 zł.
Nabiał: jaja — 1,30 zł, mleko — 2,80 zł, masło — 49 zł.
Jarzyny: kapusta — 2 zł.
Pasze: słoma — 60 zł.

GONIĄDZ (POW. MOŃKI)
Zboże: żyto — 260 zł, pszenica — 340 zł, owies — 300 zł.
Ziemniaki wczesne — 90
Mięso: wieprzowina — 26 zł.
Drób: kura — 30 zł, gęś — 70 zł.
Nabiał: jaja — 1,30 zł, mleko — 2,50 zł, masło — 30 zł.
Jarzyny: kapusta — 3 zł.

Spacer w sierpniowym słońcu

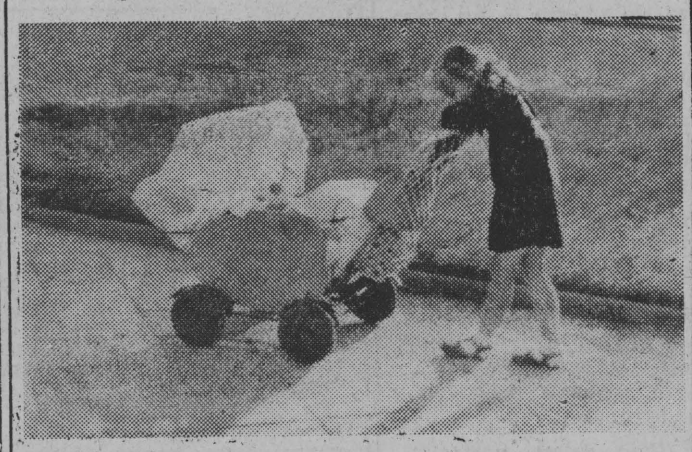

Fot. W. Kossakowski

DOKĄD DZIŚ idziemy

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Sen nocy letniej".

KINA

„Pokój" — „Kurier carski", prod. jugosłowiańsko-francusko-włoskiej, film barwny, panoramiczny, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).
„Ton" — „Wałkonie", prod. włoskiej, godz. 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 16).
„TPP-R" — „Ślad wiedzie w noc", prod. NRD, godz. 16 i 18 (dozwolony od lat 16).
„Polana" — „Tata, mama, gosposia i ja", prod. francuskiej, godz. 19.30 (dozwolony od lat 12).
„Kolejarz" w Starosielcach — „Lekkoduch", prod. włoskiej, godz. 17 i 19.30 (dozwolony od lat 14).
„Świat" w Wasilkowie — „Trzej panowie na śniegu".
„1 Maja" w Łapach — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu".
Klub TPP-R — Kolejna projekcja w Klubie Miłośników Filmów Radzieckich, godz. 20.

Brudy na pudy!

„Gdzie kucharek sześć..."

Śledząc jak przebiega akcja doprowadzania Białegostoku do dostatecznego przynajmniej stanu pod względem czystości zajrzeliśmy na podwórko Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych przy ul. Brukowej, gdzie mieści się młyn nr 1 w Białymstoku. Na podwórku błoto, sterty śmieci. Śmietnik, to niewielka skrzynia od dawna napełniona już po brzegi i nie opróżniana.

„Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść" — mówi stare przysłowie. Może dlatego podwórko przy ul. Brukowej jest aż tak brudne, że ma trzech administratorów. Są nimi: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych. Naszym zdaniem należałoby „wlepić" surową karę wszystkim „kucharkom" odpowiedzialnym za czystość na podwórku przy ul. Brukowej nr 23. (Hr)

Bez prawa jazdy
nie będzie można nabyć motocykla

Bardzo często amator motoryzacji po kupieniu sobie w sklepie motocykla zamiast pójść na kurs nauki jazdy i po złożeniu egzaminu otrzymać pozwolenie na prowadzenie motocykli sam uczył się jeździć. Ta nauka kosztowała niejedno życie i niejeden rozbity motocykl.

To właśnie było powodem, że ostatnio Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wydało zarządzenie zakazujące sprzedaży motocykli ludziom, którzy nie posiadają pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

A więc, jeżeli chcemy kupić motocykl, musimy się najpierw nauczyć jeździć i otrzymać prawo jazdy. Nauczyć się będziemy mogli między innymi na organizowanych bardzo często przez Białostocki Klub Motorowy LPŻ kilkutygodniowych kursach. (Hr)

Akcja przygotowawcza
do „Dnia bez wypadków" — trwa

W dniu 11 sierpnia w ramach akcji przygotowawczej do „Dnia bez wypadków drogowych" przeprowadzono kontrolę techniczną w kilku białostockich przedsiębiorstwach dysponujących dużą ilością samochodów. Wyniki kontroli są zastraszające. Oto przykład:

Z bazy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego na przygotowanych do wyjazdu 56 samochodów ani jeden w tym dniu nie wyjechał na trasę ze względu na różnego rodzaju niedociągnięcia techniczne. Ani jeden samochód tak zdaniem komisji, jak i kierowców nie był dostatecznie sprawny technicznie, aby bezpiecznie poruszać się po drogach publicznych.

Kontrola w kilku innych przedsiębiorstwach dała niewiele lepsze wyniki. (Hr)

Ładne „porządki" na budowie w Supraślu!

Tylko wyraźnym brakiem troski o powierzone mienie można wytłumaczyć fakt dopuszczenia do kradzieży na budowie w Supraślu. Oto w dniu 5 sierpnia br. nieznani jeszcze sprawcy podjechali samochodem ciężarowym marki „Star-29" i korzystając z zupełnej bezkarności i pozostawionej im swobody działania, dokonali kradzieży rur czarnych typu S-50 i F-50. Ogółem skradzionych zostało 366 metrów rur, które stanowiły własność Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Białymstoku. Wartość skradzionych rur wynosi ponad 6 tys. zł.

Bez komentarzy należy natomiast pozostawić fakt, że o tej tak bezczelnej kradzieży odpowiednie władze powiadomiono dopiero po upływie 3 dni, to jest aż 8 sierpnia br. (Bo)

Projekt budowy zajezdni MPK na Marczuku okazał się nierealny

Swego czasu poinformowani przez dyrekcję MPK pisaliśmy o tym, że na Marczuku ma być budowana nowoczesna zajezdnia autobusowa dla tego przedsiębiorstwa. Jedyne zastrzeżenia, jakie mieliśmy do założeń projektowych, to zbyt mała ilość pomieszczeń dla autobusów, bo zajezdnia miała być przeznaczona tylko 59 autobusom miejskiej komunikacji.

Jak się obecnie dowiadujemy w Wojewódzkim Zarządzie Gospodarki Komunalnej, projekt budowy zajezdni okazał się nierealny. Zajezdnia, którą budować miało się przez kilka lat, miała być wyposażona w doskonałe urządzenia socjalne, ba, miała być tam nawet sala kinowa a garaże tylko dla 59 autobusów. Koszt całości 25 milionów złotych.

Po pierwsze za 5—6 lat chcemy mieć w Białymstoku więcej autobusów niż 60, po drugie nie stać nas na tak olbrzymi wydatek, jak budowa garaży MPK za 25 milionów złotych.

W konsekwencji zwyciężyła teoria, że lepiej opłaca się kosztem czasu eksploatacji garażowanie autobusów pod gołym niebem niż tak kosztowna inwestycja, jaką jest nowoczesna zajezdnia.

A więc siedziba Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku pozostanie na starym miejscu przy ul. Nowogrodzkiej. Powiększony zostanie jedynie plac obecnej zajezdni, na którym ułożona zostanie twarda nawierzchnia. (Hr)

Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa", Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.